

DWUTYGODNIK

DLA

Właściciele Realności w Krakowie.

Redakcja i Administracja przy ul. Zwirzyńskiej 1. 4.

Dwutygodnik zaczął wychodzić począwszy od Marca b. r. po 1 i 15 każdego miesiąca.

Wyjaśnienia w obec zarzutów.

Ponieważ odezwały się głosy niektórych osobistości, jakoby cena prenumeraty naszego pisma była za wysoką, przeto na te uwagi w następujący sposób odpowiadamy:

Całoroczną cenę prenumeraty „Dwutygodnika“ oznaczamy na 5 złr., czyli 1 złr. 25 ct. kwartalnie.

Za prawo umieszczenia ogłoszeń o lokalach do wynajęcia 4 złr. rocznie — czyli 1 złr. kwartalnie, a zatem 33 ct. miesięcznie. Do jednego numeru wypada koszt 16½ ct. bez względu na ilość lokalów do wynajęcia z jednego domu wykazanych.

Za osobne poufne informacje wzajemnie sobie przez właścicieli realności za pośrednictwem biura Administracji naszego pisma udzielane 3 złr. rocznie czyli 75 ct. kwartalnie, 25 ct. miesięcznie, a zatem 12½ ct. jednorazowo.

Dla ludzi dobrej woli powyższe wyjaśnienia wystarczą, o innych a zwłaszcza o tych, którym wiele może zależeć na nieutrzymaniu się naszego wydawnictwa, nie chodzi. Właściciele realności łatwo się domyślą przyczyn niezadowolenia niektórych osobistości.

PISMA KRAKOWSKIE

o „Dwutygodniku dla właścicieli realności w Krakowie“.

Pierwszy, okazowy numer podjętego przez nas wydawnictwa, pisma krakowskie przyjęły przychylnie i uznały za użyteczne „Dwutygodnika“.

Nie dla chwały własnej, lecz dla poinformowania ogółu, jak zwykle u nas, nie zbyt skwapliwego do popierania nowych całkiem usiłowań, chociażby te miały na względzie wyłącznie powszechny pożytek, — głosy dzienników krakowskich zamieszczamy w całości, tem więcej, że oprócz należnych wyrazów wdzięczności za okazaną przychylność, mamy obowiązek sprostować jedno tylko błędne pojmowanie podjętego przez nas zadania.

Przytaczamy najpierw głosy prasy.

„Czas“ pisze:

»Dwutygodnik dla właścicieli realności w Krakowie«. Pod tym tytułem zacznie wychodzić w d. 1 marca b. r. pismo peryodyczne, którego numer okazowy mamy przed sobą. Jak z niego się dowiadujemy, ma ono na celu popierać zagrożone wysokimi należnościami i nieakuratnością lokatorów interesa właścicieli domów. Każdy prenumerator, będący zarazem właścicielem domu, będzie miał prawo co dwa tygodnie ogłaszać bezpłatnie, jakie ma mieszkanie do najęcia. Obok tego mieścić się będą artykuły traktujące o kwestjach obchodzących własność nieruchomą, a nawet i humorystyczne rysunki. Pismo takie niewątpliwie może być użyteczne — dziwi nas tylko cokolwiek wysoka cena prenumeraty (12 złr. rocznie), oraz wyłączny wzgląd na samych właścicieli domów, z pominięciem tych, którzy podnajmując mieszkania, pośrednio dopomagają właścicielom do ciągnięcia dochodów z domów; pewną nawet obawę wzbudza zapowiedź, że redakcja utrzymywać będzie rodzaj biura wydającego opinię o wypłacalności lokatorów; instytucja taka zbyt łatwo zamienić się może w czarny gabinet i dać pole do nadużyć.

W „Nowej Reformie“ znajdujemy następującą wzmiankę:

»Dwutygodnik dla właścicieli realności w Krakowie«. Pod takim tytułem rozpoczął wydawać p. Kazimierz Henisz, budowniczy, pismo peryodyczne, którego pierwszy numer otrzymaliśmy. Ze słowa wstępnego dowiadujemy się, iż zadaniem nowego organu będzie troskliwość o poprawienie interesów ogółu właścicieli domów przez zamieszczanie artykułów, wykazujących potrzeby i żądania w tej mierze, a których żadne z pism dotychczas nie uwzględniało. Wydawnictwo ma również pośredniczyć w drodze poufnej w udzielaniu właścicielom domów informacji o niewypłacalnych lokatorach. Pierwszy numer zawiera olbrzymi wykaz lokalów do wynajęcia, ułożony w alfabetycznym porządku ulic i artykuł p. t. »Położenie właścicieli domów«. Ze względu na informacje o lokalach do wynajęcia, czasopismo ma być bezpłatnie rozdawanem w lokalach publicznych, — abonentami zaś będą interesowani właściciele realności.

Następnie „Djabeł“, jak zwykle znający bardzo dobrze miejscowe stosunki, wyraża następującą opinię:

Czasopismo: »Dwutygodnik dla właścicieli realności w Krakowie« przedstawia się nam po przeczytaniu programu jako pismo potrzebne więc zasługujące na istnienie. — Celem jego: zajęcie stanowiska broniącego właścicieli domów wszelkimi moralnie uprawnionymi sposobami przed nadużyciem lokatorów mogących ale nie lubiących czynszów płacić.

Wydawca pisma owego podjął zadanie trudne i niewdzięczne — bo trzeba z wielką ostrożnością przyjmować ciche informacje, które bardzo często bywają tylko wynikiem niezadowolenia właściciela z powodu utraty rzetelnego lokatora. Jeżeli jednak odpowie temu zadaniu — to pismo jego przyniesie tę korzyść co najmniej — że położy tamę: procesom choć w jednej gałęzi!

Jedno tylko z wyrażonych mniemań, mianowicie pogląd „Czasu“, iż cena prenumeraty „Dwutygodnika“ jest cokolwiek za wysoką, razić musi i ustąpić powinno wprost przeciwnemu przekonaniu, t. j. iż cena jest owszem bardzo niską.

Wyjaśnić to mamy obowiązek: każdy z PP. właścicieli realności oprócz otrzymywania z dostawą do domu numeru „Dwutygodnika“, ma prawo dwukrotnie w ciągu miesiąca bez żadnego dodatkowego wynagrodzenia ogłaszać mieszkania (bez względu na ilość), które od najbliższego terminu chce wynająć.

Nadto każdy właściciel domu otrzymywać będzie poufne informacje, oparte na wzajemnem porozumieniu właścicieli za pośrednictwem administracji naszego pisma, — a oprócz tego „Dwutygodnik“ w ogromnej liczbie będzie bezpłatnie dostarczany do wszelkich lokalów publicznych dla dogodności osób mieszkań poszukujących. Liczba tych egzemplarzy, które zostaną rozrzucone za darmo, będzie dziesięć razy przewyższać ilość, którą głównie interesowani t. j. właściciele realności tytułem abonamentu zapłacą.

Mniemanie, jakoby nasze pismo brało w obronę samych właścicieli, ignorując potrzeby lokatorów, również nie zgadza się z faktycznym celem naszego wydawnictwa, — gdyż publiczność bez opłacania pośredników, bez dotychczasowej straty czasu na wyszukiwanie mieszkań, będzie miała sposobność w każdym lokalu publicznym odpowiednio mieszkania z „Dwutygodnika“ wynotować i wprost udać się do ogłaszającego o ich wynajęciu. Tym sposobem unika publiczność nie tylko opłacania pośredników, ale i bezcelowego nieraz błędzenia po ulicach i niepotrzebnego odczytywania kart.

Uczciwi i rzetelni lokatorowie będą mieli jeszcze tę moralną pewność iż krzywdzeni dotąd przez ludzi niesumiennej własności domów, nie będą potrzebowali wywiadywać się u poprzednich właścicieli domów, czy ten lub ów płaci czynsz — a środek ten z konieczności dotąd praktykowany, — zawsze w przekonaniu uczciwego lokatora, musiał być uznawany za niedelikatny i przykry, gdy tenże na okazywaną nieufność nie zasługiwał.

Mniemanie, iż redakcja naszego pisma „utrzymywać będzie rodzaj biura wydającego opinię o niewypłacalności lokatorów“, — musimy stanowczo odeprzeć. Biuro administracji naszego pisma będzie tylko otrzymywało wiadomości wprost od właścicieli domów, wyszczególnione na odpowiednich blankietach własnoręcznie podpisanych, które w aktach zachowane zostaną jako dowody o lokatorze niepłacącym, niszczącym lokal, procesującym się o nieustąpienie z nieopłaconego lokalu i narażającym właściciela domu nie tylko na wielkie szkody materialne, ale nadto na przykrości moralne.

Nie każdemu wiadomo, — a przecież możemy dostarczyć dowodów, iż trafiają się na szczęście dla właścicieli domów nieliczni, lecz tak szkodliwi i źli lokatorowie, iż do krzywd materialnych i moralnych już wyrządzonych, nie wahają się dołączać najohydniejszych, wstrętnych grózb, — o których pisać jest niepodobieństwem, zna je wszakże bardzo wielu PP. właścicieli, którzy już z nami w przedmiocie tym konferowali.

Biuro naszego wydawnictwa nie może się zamienić w instytucję, jakiej się obawia „Czas“, bo przeciwnie służyć ono będzie jedynie dla spraw wzajemnego porozumienia właścicieli realności, którym przecież wolno jest przestrzegać się i bronić przed nieuczciwymi jednostkami. O nadużyciach jakichkolwiek mowy być nie może, każdy bowiem z PP. właścicieli własnoręcznie podpisywać będzie kartę z informacjami poufnymi, — a pod prawdą, chociażby dla kogoś nieprzyjemną, sądzymy, iż każdy ma prawo nazwisko swoje położyć.

Uprzejmie dziękujemy wszystkim za życzliwe poparcie, udzielone w zasadzie naszemu pismu, a sądzymy, że przedstawione wyjaśnienia są tak wyczerpujące i rzetelne, iż nam zdobędą dalszą życzliwość dla „pożytecznego pisma“, opartego na zasadzie prawdy i uczciwości.

LOKALE DO WYNAJĘCIA!

Liczba rzymska przy nazwie ulicy, wskazuje Dzielnicę: I. Śródmieście; II. Zamek na Wawelu; III. Nowy Świat; IV. Piasek; V. Kleparz; VI. Wesoła; VII. Stradom; VIII. Kazimierz.

Liczba orjen.	Nazwa ulicy, opisanie mieszkań	Od terminu	Liczba orjen.	Nazwa ulicy, opisanie mieszkań	Od terminu
Basztowa V.			Krótką IV.		
4	4 pokoje na parterze	zaraz	6	1 pokój na 2 piętrze.	zaraz
14	1 „ na 1 piętrze	„	Łazienna IV.		
15	1 „ na 2 „	„	5	1 pokój na 2 piętrze.	zaraz
17	1 „ na 1 „	„	Łobzowska.		
Batorego IV.			2	1 pokój i kuchnia na parterze	zaraz
8	1 pokój frontowy na parterze	zaraz	4	1 pokój na parterze	„
16	1 pokoje na 2 piętrze	„	6	2 pokoje i kuchnia na parterze.	1 Kwietnia
24	5 pokoi przedpokój i kuchnia na 1 piętrze	1 Kwietnia	Mikołajska I.		
26	4 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze	„	4	4 pokoje, przedpokój i kuchnia na 3 piętrze od frontu, 4 okna na Mały Rynek	1 Kwietnia
28	1 pokój, przedpokój, kuchnia i szpizarnia na 2 piętrze.	„	„	Stacja duża na podwórzu na warsztat lub przedsiębiorstwo	zaraz
Długa V.			Pędzichów V.		
7	Różne mieszkania	1 Maja	3	1 pokój na parterze	1 Kwietnia
9	1 pokój na 1 piętrze	zaraz	„	1 pokój na 1 piętrze	„
11	1 pokój na parterze	„	43	2 pokoje i kuchnia	zaraz
13	1 pokój na parterze	„	Plac Matejki V.		
17	1 pokój na parterze	„	6	1 pokój na piętrze	zaraz
20	1 pokój na 1 piętrze	„	Plac na groblach III.		
„	1 pokój na parterze	„	8	1 pokój i kuchnia na 1 piętrze	zaraz
24	1 pokój na parterze	„	Rynek główny I.		
„	1 pokój i kuchnia na 1 piętrze	„	33	1 pokój kawalerski	zaraz
32	1 sklep.	„	37	4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia i kryty ganek na 1 piętr.	„
34	1 pokój i kuchnia na 1 piętrze.	„	„	2 pokoje na 1 piętrze w tylnym gmachu.	1 Kwietnia
Floryańska I.			Sławkowska I.		
5	2 pokoje frontowe i kuchnia na 3 piętrze	1 Kwietnia	8	2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze	1 Kwietnia
„	1 pokój i kuchnia na parterze w oficynie	zaraz	12	4 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze	1 Lipca
32	1 sklep	„	20	2 pokoje i kuchnia na 1 piętrze	1 Kwietnia
43	2 pokoje przedpokój i kuchnia na 1 piętrze	1 Kwietnia	21	2 „ „ na 2 piętrze	zaraz
44	Salon, pokój, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze	zaraz	„	1 pokój na 2 piętrze	„
49	1 pokój frontowy na 2 piętrze.	1 Kwietnia	„	1 sklep	„
Garbarska IV.			22	1 sklep z kilkoma ubiegacjami	„
6	1 pokój na parterze	zaraz	„	1 sklep	„
8	2 pokoje i kuchnia na parterze	1 Kwietnia	„	2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze	„
10	1 pokój na parterze	zaraz	Szewska I.		
12	2 pokoje i kuchnia na 1 piętrze	1 Kwietnia	6	1 pokój na parterze	zaraz
„	1 pokój i kuchnia na 2 piętrze	„	8	1 „ „	„
Gołębia I.			„	1 pokój i kuchnia na 1 piętrze	„
8	3 pokoje i kuchnia na 1 piętrze	1 Kwietnia	11	3 pokoje i kuchnia na 2 piętrze.	„
Grodzka I.			Szlak V.		
10	4 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica	1 Kwietnia	14	2 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze	1 Kwietnia
„	1 pokój na parterze	„	18	3 pokoje i kuchnia na 2 piętrze	„
Grzegórzki			„	1 pokój i kuchnia na 1 piętrze	„
1	2 pokoje i kuchnia na 1 piętrze	zaraz	20	2 pokoje i kuchnia na 1 piętrze	„
Jagiellońska I			„	1 pokój i kuchnia na 1 piętrze	„
9	1 pokój na 1 piętrze	zaraz	24	1 „ „ „ „	„
11	1 pokój na 1 piętrze	„	„	1 pokój na parterze	zaraz
Karmelicka IV.			30	1 pokój i kuchnia na parterze	1 Kwietnia
8	1 pokój na parterze	1 Lipca	44	2 pokoje, salon, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze	zaraz
14	1 sklep	zaraz	„	1 pokój i kuchnia na parterze	„
24	1 pokój na parterze	„	194	2 stanoje w suterynach	„
46	2 pokoje i kuchnia na 1 piętrze	1 Kwietnia	„	2 pokoje na 1 piętrze	„
„	3 „ „ na 1 piętrze	„	Św. Anny I.		
„	1 pokój na parterze	zaraz	3	4 pokoje, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze	1 Kwietnia
Kolejowa IV.			4	1 pokój na 2 piętrze	zaraz
1	6 pokoi, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze	1 Kwietnia	„	1 pokój na parterze	„
Krowoderska V.			„	2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze	„
36	4 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze	1 Kwietnia	Św. Jana I.		
101	1 pokój na parterze	zaraz	13	6 pokoi, przedpokój, kuchnia strych i piwnica na 1 piętr.	1 Kwietnia
122	2 pokoje na parterze	„	Warszawska V.		
Krupnicza IV.			7	1 pokój na parterze	zaraz
6	3 pokoje, salon, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze	1 Lipca	8	1 pokój i kuchnia na parterze	„
8	1 pokój na 1 piętrze	zaraz	Zwierzyniecka III.		
10	2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze	„	4 6	Różne mieszkania po 1 pokoju i kuchni i po 2 pokoje	od 1 Kwietnia
20	1 pokój na parterze	„	8 10	4 pokoje, przedpokój i kuchnia na II. piętrze od frontu nad mezaninem	1 Kwietnia
26	3 pokoje na 1 piętrze	„			

Podatki domowo-czynszowe.

Ile razy zdarzyło nam się po za granicami państwa austro-węgierskiego rozpocząć jakąkolwiek dyskusję na polu finansowym z mieszkańcami ościennych mocarstw i kwestya zesła na wysokość pobieranych podatków — to zapewnić możemy, — iż nie zdarzyło nam się napotkać człowieka, któryby ze względu na wysokość pobieranych u nas podatków domowo-czynszowych, nie wyrażał najwyższego zdumienia. Wielu nawet zaprzeczało możliwości istnienia podobnych rodzajów podatków gdziekolwiek na kuli ziemskiej i wprost uznało twierdzenie za kłamliwe, jakoby rozmaite podatki domowo-czynszowe wynosiły u nas ogółem około połowy dochodów z realności płynących.

Jedni odpowiadali, że to anegdota lub wyrażna niechęć okazywana władzom przez rozgłaszanie fałszywych i nieprawdopodobnych wieści — inni wreszcie uwierzywszy — z nieopisanym zdumieniem zawołali: „ależ to kontrybucya! — to konfiskata połowy majątku — jakże wy tam jesteście w stanie egzystować — z czego żyjecie“!

Otóż my właściciele realności zmuszeni jesteśmy zawołać, że zabieranie połowy naszych dochodów na rzecz państwa, kraju i gminy, to nie podatki, ale to „kontrybucya“ — „konfiskata połowy majątku“, a właściwie wobec 25% chociażby obciążenia domu zabranie dochodów z całego majątku. — Zmuszeni jesteśmy zawołać, że dłuższa egzystencja w tym stanie rzeczy będzie niemożliwą — że właściciele realności przy bardzo nawet skromnym obciążeniu, jeżeli nie mają zapewnionej egzystencji pracą na polu przemysłowym lub przez zajmowanie jakiej posady — nie mają z czego żyć i upadek ich materialny jest tylko niedaleką kwestją czasu.

Przyznać należy z zalem, iż z tych olbrzymich podatków, najmniejsze otrzymuje gmina i te podatki nietylko są bardzo umiarkowane, — ale po reformie t. j. po znacznym obniżeniu głównych podatków na rzecz państwa i kraju pobieranych, winny być na rzecz gminy podniesione. Trudno bowiem wymagać od gminy coraz nowszych ulepszeń i nakładów w celu podniesienia miasta — upiększania, uzdrowotnienia, jeżeli gmina w granicach dotychczasowych wydatków wpada w kłopoty finansowe i wyczerpuje chwilowo takie zasoby, które przy prawidłowej gospodarce nie powinny być naruszane, — i do źródła tychże nigdy się nie powinno udawać.

W interesie zatem nie tylko właścicieli realności, ale w interesie rozwoju miasta należy porozumieć się solidarnie i wyteżyć wszystkie siły, aby raz położyc koniec, dopokąd jeszcze czas, podobnemu stanowi rzeczy — dłużej nie do zniesienia i doprowadzającemu w niedalekiej przyszłości do katastrofy, której skutki nietylko na samych właścicielach nieruchomości majątku się odbijają.

Wszak to fakt zupełnie znany, iż obywatele w ogóle nieruchomości majątków w naszym kraju, popadają w coraz większe zaległości od pozycjowanych w różnych instytucjach pożyczek, — wszak to fakt również znany, iż niedawno trzeba było liczbę sekwestраторów dla ściągania zaległości podatkowych powiększyć. Na cóż zatem chcą jeszcze czekać ci nasi wpływowi? Czy mniemają, że to nakazane jakąś wyższą polityczną koniecznością?! Czy mniemają, że taką bezczynność usprawiedliwić można racją stanu, bezpieczeństwem państwa i t. d. Zdaje nam się, że inicjatywa, a co za tem iść winno, energiczne na drodze legalnej dążenie wspólnymi siłami do zreformowania stosunków niemożliwych dłużej do zniesienia i popychających ogromną ilość obywateli do ekonomicznej ruiny, leży nawet w interesie państwa, które tylko o tyle może być silne, o ile jest bogate i posiada obywateli ze sprawiedliwej administracji państwa zadowolonych.

Pojmujemy bowiem ofiary z krwi i majątku chociażby największe w chwili, gdy państwu grozi rzeczywiste niebezpieczeństwo, — ale żeby w szeregu lat pokoju wymagać od obywateli takich ofiar materialnych, iż ci nie mogą z dochodów swego nieraz znacznego majątku nawet najskromniej swoich rodzin utrzymać, — takich ofiar żaden rozumny, bezstronny i uczciwy człowiek pojąć nie potrafi.

Ze doprowadzenie właścicieli majątków nieruchomości w naszym kraju do gromadnego upadku, stałoby się publiczną klęską, z jakiegokolwiek bądź punktu zapatrując się na taką ewentualność, — czy to ze stanowiska ekonomicznego, czy politycznego — nie ulega żadnej wątpliwości. Ze stanowiska ekonomicznego wychodząc, gromadne wywłaszczenie doprowadziłoby do takiej deprecjacji wartości, że pewność wszelkich pożyczek nawet w granicach popularnego bezpieczeństwa udzielanych, stałaby się wątpliwą. — Wychodząc zaś ze stanowiska politycznego — należy zadać sobie pytanie, czy następni posiadacze własności nieruchomości w naszym kraju byłiby elementem równie patryotycznym i wśród najcięższych warunków nie spuszczać z oka przyszłości państwa a tem samem losu naszego kraju z interesami państwa ściśle związanego.

Niechajże rządzący nami panowie ekonomiści i politycy zastanowią się dobrze nad tem, czy podobna dopuścić, aby istniejące podatki domowo-czynszowe utrzymały się i były nadal ściągane — gdy nie ulega żadnej wątpliwości, iż podobny system skończy się ekonomiczną ruiną kraju, a co za tem pójdzie, przetrucie zdoła wielki zastęp inteligentniejszej części społeczeństwa do szeregów socjalistów, — w ujemnym tego słowa znaczeniu.

Przedstawiając treściwie istotne położenie rzeczy i zwracając nań uwagę sfer rządzących — zmuszeni jesteśmy zapowiedzieć, iż w najbliższej przyszłości należy dać inicjatywę do ogólnego zgromadzenia właścicieli realności — któreby po wzajemnym porozumieniu się obmyśliło środki w celu zataśmowania złego i bliskich a najgorszych ztąd skutków, mogących mieć cechę już nie partykularnej, ale ogólnej klęski.

W następnym numerze zastanowimy się nad systemem fasyj i ztąd wymierzanych podatków domowo-czynszowych.

OGŁOSZENIA.

Oznaczone wyroby medalami na wystawach.

Skład i Pracownia Wyrobów Blacharskich
W. KOSYDARSKIEGO
 w Krakowie, Rynek gł. L. 24 (dawniej przy ul. Szewskiej)
 poleca własnego wyrobu
WANNY METALOWE, PRYSZNICE, PARÓWKI,
WANNY NASIADOWE,
Bidety, Lodownie, Filtry i wszelkie Naczynia
gospodarskie.

Pokrywa dachy cynkiem, blachą, miedzią, szyfrem, ołowiem, oraz urządza wodociągi, telefony i telegrafy pokojowe.

Ceny umiarkowane.

⇒ Cenniki rozsyłam na żądanie opłatnie. ⇐

Felicyan Wojtych
 Rytownik (Graveur)
 w Krakowie, Sukiennice I. 10.
 Wykonuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące, rytując na wszystkich metalach i kamieniu oraz posiada własną Pracownię
STEMPLI KAUCZUKOWYCH
 które uskutecznia według cen wiedeńskich, wykonując je w jednym dniu.

W. Limanowski, zegarmistrz
 w Krakowie, Sukiennice Nr. 10,
 poleca swój
SKŁAD ZEGARKÓW
 złotych, srebrnych, stołowych i niklowych, damskich i męskich z pierwszorzędnych fabryk genewskich, oraz Skład Zegarów ściennych, pendulowych, stołowych i Budzików.
 Przyjmuje różne zamiany i reperacje.
Ceny bardzo niskie.

SKŁAD OBÓWIA
LEON GAŁEK
 W KRAKOWIE,
 przy ulicy Floryańskiej, Nr. 30.

Poleca własnego wyrobu wielki wybór obóvia na każdą porę roku, zrobione według najnowszych wzorów z materiału trwałego, wykończenie jak najstaranniejsze.

Jako nowość, wyrabia obówie z kauczukowemi, podszwami, które zaleca do praktycznego użycia, jako chroniące od naciągnięcia wilgocią, giętkością i miękkością, podszwy, bardzo wygodne obówie na wycieczki w góry, oraz w porze zimowej pewne chodzenie po gołoledzi.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju wybór zimowego, filcowego obóvia damskiego, męskiego i dziecinnego.

Przyjmuje zamówienia i wykonuje takowe w oznaczonym czasie, przy zamówieniach zamiejscowych najpewniejsza miara za nadesłaniem starego bucika.

Do sprzedania
 jest jeszcze **40 udziałów**
 w kopalni nafty.

Cały udział (1 procent) kosztuje = 200 złr.
 1/2 „ (1/2 „ „ = 103 „
 1/4 „ (1/4 „ „ = 60 „

Zgłoszenia przyjmuje się tylko do i Kwietnia b. r.

Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można
w składzie nafty
G. OTOWSKIEGO,
 Kraków, Rynek gł. Nr. 8.

ANTONI SADOWSKI
 KRAWIEC MĘZKI
 w Krakowie, Rynek główny Linia A—B L. 46,
 obok „Hotelu Drezeńskiego“.

Poleca Szanownej Publiczności Skład swój, zaopatrywany na każdą porę roku

W WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW
 z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych.

Utrzymuje ciągle znaczny zapas gotowych ubiorów i wykonywa wszelkie zamówienia podług najświeższych żurnali paryskich, w najkrótszym czasie i po cenach najumiarkowańszych.

Pierwsza krajowa
DROGUERYA
JAKÓBA WIŚNIEWSKIEGO
 poleca wszelkie materiały apteczne, przyrządy chirurgiczne, opatrunki, waty i t. p.
Kraków, Stradom, L. 7.

* Srebro stołowe (urzędownie cechowane) sprzedaje 1 dk. po 75 ct., czyli łut polski po 96 ct. *
* Fabryka krajowa i skład wyrobów złotych i srebrnych * FRANCISZKA KWAŚNIEWSKIEGO w Krakowie, Rynek, Linia A-B L. 39.
* Przyjmuje wszelkie zamówienia, zamiany i reperacje, wykonując takowe starannie. *

Odmierzona kilkakrotnie srebreni medalami. Odmierzona kilkakrotnie srebreni medalami.

W. KRZYSZTOFOWICZ

Kraków,

poleca po cenach fabrycznych

LAKIER BURSZTYNOWY ANGIELSKI

do lakierowania podłóg

schnący w ciągu 8 godzin.

FARBY POKOSTOWE

prędko schnące

w wszystkich odcieniach.

Masa do zapuszczania podług

w 4 odcieniach, pudełko wystarczające na 1
obszerny pokój tylko 80 ct.

Masa francuska do podłóg parkietowych.

Wosk, terpentyna, benzyna i szczotki do froterowania.

M. BEYER i SPÓŁKA

W KRAKOWIE,

Sukiennice Nr. 12, 13, 14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Serya I. po 1 złr.

- 1 koszula damska ubierana haftem
- 1 kaftanik ranny z pięknymi haftami
- 1 spodnica z haftowaną falbaną
- 1 para majtek z haftowaną falbaną
- 1 koszula męska dzienna
- 1 para kalesonów męskich
- 4 ręczniki płócienne
- 6 chustek batystowych
- 6 serwet deserowych
- 1 obrus
- 1 fartuszek haftowany, kolorowy
- 3 pary mankietów męskich.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi
kosztuje 1 złr.

Serya II. po 1 złr. 25 ct.

- 6 chustek z kolorowymi brzegami, webowych
- 6 chustek płóciennych, białych
- 6 serwetek deserowych adamaszkowych
- 1 obrus
- 6 krawatek jedwabnych
- 1 kaftanik trykotowy ciepły
- 1 para kalesonów ciepłych.
- 1 para kalesonów z dymki angielskiej
- 1/4 tuz. skarpetek białych, ręcznej roboty
- 1 obrus z frendzlą i kolorowymi szlakami
- 1 tuzin serwetek z frendzlą i kolorowymi szlakami
- 1 parasol od deszczu.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi
kosztuje 1 złr. 25 ct.

Serya III. po 1 złr. 1 ct. 75.

- 1 koszula damska szertingowa z haftem
- 1 kaftanik damski, biały, ubierany haftem
- 1 para majtek z szeroką, haftowaną falbaną
- 1 spodnica ciepła trykotowa
- 1 spodnica biała z zakładkami
- 6 par mankietów damskich
- 6 chustek batystowych francuskich z najmodniejszymi brzegami kolorowymi
- 6 ręczników płóciennych
- 1 prześcieradło bez szwu na największe łożko.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi
kosztuje 1 złr. 1 ct. 75.

Serya IV. po 2 złr.

- 6 chustek angielskich batystowych z najmodniejszymi brzegami kolorowymi
- 6 chustek webowych, białych cienkich
- 6 chustek web. z pięk. brzegami kolor.
- 6 ręczników adamaszkowych białych
- 1 koszula dzienna damska, najświetszego fasonu i bogato ubierana haftem
- 1 kaftanik damski ranny, eleg. ub. haftem
- 1 koszula damska nocna ub. ręcznym haft.
- 1 para majtek dam. z szer. haft. falban.
- 1 koszula dam. web. dzien. ub. koronką
- 6 par męskich skarpetek, ciepłych
- 6 chustek białych, webowych z dużymi haftowanymi znakami.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi
kosztuje 2 złr.

Serya V. po 2 złr. 2 ct. 75.

- 1 koszula damska, dzienna, z prawdziwej weby irlandzkiej, ubier. haftem
- 1 koszula nocna damska, z francuskiego kretonu, ub. haftem lub wstawkami
- 1 kaftanik trykotowy, wełniany, biały
- 1/4 tuzina ręczników tureckich
- 1 spodnica biała, z szeroką wstawką haftowaną i zakładkami
- 1 koszula kretonowa, nocna, męska, franc. fason, z ukraińskim haftem
- 6 serwet stołowych dużych adamaszk.
- 1 obrus stołowy, adamaszkowy
- 1 sznurówka francuskiego fasonu
- 1 garnitur trykotowy, ciepły.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi
kosztuje 2 złr. 2 ct. 75.

Serya VI. po 3 złr.

- 1 koszula damska, dzienna z cienkiej weby, ubierana ręcznym haftem
- 1 koszula damska dzienna, webowa najmodn. fason., b. strojnie ub. haftem
- 1 kaftanik ranny damski, bardzo strojnie ubierany haftem i wstawkami
- 6 prawdziw. batystów, chustek białych
- 6 par pończoch białych, cienkich
- 6 prawdziwych adamaszk. ręczników
- 1 koszula męska z praw. irlandz. weby
- 6 chustek webowych, cienkich z modnymi brzegami kolorowymi
- 1 parasol elegancki.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi
kosztuje tylko 3 złr.

Zwracając łaskawą uwagę na powyższe ogłoszenie, nadmieniamy zarazem, że posiadamy na składzie wielki wybór bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej w najlepszych gatunkach i najświetniejszych fasonach, oraz skład płócien krajowych i zagranicznych od najtańszych do najlepszych w bardzo wielkim wyborze. Największy skład pończoch damskich, męskich i dziecięcych, oraz wyrobów trykotowych.

Wyłączy skład prawdziwej normalnej bielizny trykotowej Prof. Dra Gustawa Jägera.

Przesyłki na prowinęę nskuteczniamy za zaliczką pocztową, odwrotną pocztą.



Oryginalne, amerykańskie i prawdziwe maszyny do szycia!

Tak głoszą ajenci i faktorzy zajmujący się sprzedażą tychże. My zaś odpowiadamy: **prawdziwe, oryginalne i bezcenne kłamstwo** na to obliczone, aby sprzedać tandetę, zarobić na niej 25 do 30 procent, swemu pryneypałowi drugie tyle i pójść dalej błagować. Procent ten tylko Szanowna Publiczność płaci, a temsamem utrzymuje i pomnaża i tak dosyć znaczny zastęp faktorów.

Powtarzamy więc jeszcze raz, że sprzedawane przez agentów maszyny nie są oryginalne ani amerykańskie, a jako niezbity dowód niech posłuży ta okoliczność, że gdy Magistrat krakowski robił pewne trudności w udzieleniu koncesyi na prowadzenie interesu jednemu z głównych agentów, tenże sam agent oświadczył pisemnie, że dom który zastępuje, posiada fabrykę we Florensdorfie pod Wiedniem i tam maszyny wyrabia.

Zachodzi teraz pytanie komu sprzedają maszyny we Florensdorfie wyrabiane? Pewnie do Ameryki wysyłają, a tam najniezawodniej głoszą, że z księżycą sprowadzają.

Polecając się i nadal łaskawym wzglądom Szanownej Publiczności,

zostajemy z poważaniem

Poje i Radomski

mechanicy i zaprzysięgli rzeczoznawcy sądowi

Kraków, ul. Sławkowska L. 1.

EMANUEL TILLES

w KRAKOWIE

ul. Grodzka Nr. 36, (we własnym domu).

GŁÓWNY SKŁAD

Towarów żelaznych i norymberskich.

Połoca Szan. P. T. Publiczności

bogaty wybór wszelkich naczyń kuchennych, żelaznych, blaszanych, emaljowanych, samowary tulskie, tace i wszelkie w zakres ten wchodzące towary.

Ceny najumiarkowańsze.

Cenniki na żądanie gratis i franko.

Z szacunkiem

EMANUEL TILLES.

WACŁAW PIENIAŻEK

dawniej F. Gronemejer

w Krakowie, ulica Floryańska L. 11

SKŁAD SZKŁA i LUSTER

oraz podejmuje się

oszklenia kościołów, pałaców i budynków

jak również reperacyj tychże.